

Spis treści

<i>L.p.</i>	<i>Tytuł i autorzy</i>	<i>Str.</i>
1	Jurij Gagarin – Bohater wśród gwiazd - Joanna Ciesielska	4
2	Konspekt katechezy dla starszych klas szkoły podstawowej i szkoły średniej - Dorota Wońska-Żmujdzin, Urszula Zagan	11
3	Scenariusz lekcji j. polskiego w klasie II. lub III. szkoły ponadgimnazjalnej - Maria Bartnicka	22
4	Bajkoterapia jako metoda oddziaływań psychopedagogicznych - Anna Danielczuk	25
5	Wytrwałość, dlaczego warto ją ćwiczyć w przedszkolu? - Agnieszka Bąbczyńska	27
6	LAPBOOK o tematyce patriotycznej – innowacyjny sposób rozbudzania zainteresowań uczniów swoją narodowością - Małgorzata Lech	31



Jurij Gagarin – Bohater wśród gwiazd

Joanna Ciesielska - doradca metodyczny fizyki MODM w Białymstoku

Jurij Gagarin. Nie miał prawa jazdy, nie umiał zachować się przy stole i śmiertelnie bał się lotu w kosmos. Bohater wśród gwiazd.

Mija 60 lat, odkąd pierwszy człowiek poleciał w kosmos.

Dwunastego kwietnia 1961 r. Jurij Aleksiejewicz Gagarin stał się pierwszym człowiekiem w przestrzeni kosmicznej. Start statku kosmicznego Wostok 1 nastąpił z kosmodromu Bajkonur o godzinie 9:07 czasu moskiewskiego (6:07 czasu uniwersalnego), a lądowanie o 10:55 czasu moskiewskiego po jednokrotnym okrążeniu Ziemi. Lot trwał 108 minut. Łączność z kosmonautą możliwa była dzięki siedmiu stacjom operującym na falach krótkich i ultrakrótkich, którymi przesyłany był dźwięk i obraz z kapsuły. Ze względu na brak możliwości łączności satelitarnej i rozmieszczenia stacji na całym świecie, przewidziane były przerwy w łączności, gdy kapsuła przelatywała nad obszarami poza zasięgiem sowieckich radiostacji.

Jeszcze na kilka godzin przed startem Gagarin był w wesołym nastroju, sprawdzając przyrządy i nucąc piosenkę o gołębiach. Po ostatnich przygotowaniach Siergiej Korolow, szef radzieckiego programu kosmicznego, wywołał Gagarina komendą “pełna gotowość”. Po rozpoczęciu procedury startowej, Korolow życzył Gagarinowi udanego lotu, na co pilot odpowiedział “pojechali!”, wznosząc się już na szczycie rakiety 70 sekund po starcie stacja naziemna rozpoczęła kolejną rozmowę z Gagarinem. Na



opublikowanych taśmach można usłyszeć głos kosmonauty: "Zrozumiałem. Słyszałem... (niezrozumiałe) zadziałało bardzo dobrze. Mój stan ogólny jest wysmienity. Słyszę cię głośno i wyraźnie".

Komunikacja bez przeszkód odbywała się do 9:15, kiedy to statek stracił po raz pierwszy kontakt ze stacją Zarja-1. O 9:17 Gagarin doleciał do orbity, a jego kapsuła odłączyła się od ostatniego członu rakiety. Wostok wchodzi w zasięg stacji Zarja 2, a Gagarin składa pierwszy meldunek z kosmosu: "Statek pracuje normalnie. W wizjerze widzę Ziemię. Wszystko przebiega według planu.

W kolejnych meldunkach Gagarin potwierdza, że wszystko jest po jego stronie w jak najlepszym porządku. Dopytuje jednak o parametry lotu, ale szefostwo misji mu ich nie podaje. Być może przyczyną była awaria, która zablokowała jeden z silników, przez co Wostok wzniósł się znacznie wyżej, niż planowano - na 327 zamiast 230 km. Trajektoria lotu była jednak bardzo dobra, co umożliwiło bezpieczny powrót.

O 9:53 do Gagarina dociera informacja z Ziemi, że parametry lotu są zgodne z zakładanymi: "Przekazuję, że lot przebiega zgodnie z planem, a orbita jest zgodna z ustaloną". Kosmonauta potwierdza odbiór minutę później. Po 9:57 komunikacja przebiega z dużymi problemami. Wostok w tym czasie znajduje się nad Pacyfikiem i leci w kierunku zachodniego wybrzeża Afryki.

O 10:25 czasu moskiewskiego rozpoczyna się proces hamowania i lądowania. Uruchamiają się retrosilniki, które zgodnie z planem pracowały przez 40 sekund, by zmniejszyć prędkość statku. Ostatnim etapem miało być rozłączenie modułu serwisowego i uwolnienie samej kapsuły z Gagarinem wewnątrz. I chociaż ładunki wybuchowe poprawnie

rozdzieliły metalowe łączniki, tak moduł i kapsuła pozostały połączone wiązką przewodów elektrycznych, co skutkowało poważnymi problemami. Kapsuła, która miała się samodzielnie ustawić w odpowiedniej pozycji do wejścia w atmosferę, zaczęła się bardzo szybko obracać, a wywołane w ten sposób przeciążenia doprowadzały do utraty przytomności Gagarina. Dopiero, gdy ostatnie wiązki elektryczne przepaliły się przy wchodzeniu w atmosferę, lot kapsuły się unormował.

Zgodnie z planem fotel z Gagarinem został katapultowany na wysokości 7 kilometrów. Z nieznanych przyczyn, po odczepieniu fotela, otworzył się zarówno spadochron główny, jak i zapasowy, jednak nie przeszkodziło to w lądowaniu. Kapsuła spadła na ziemię o 10:47 czasu moskiewskiego, a pierwszy kosmonauta 8 minut później. Gagarin wylądował niedaleko Saratowa, na południowy - wschód od Moskwy, gdzie został zauważony przez miejscowych rolników, którzy początkowo wzięli go za amerykańskiego szpiega.

Informacja o udanym locie Gagarina została podana w Radio Moskwa już o godzinie 10:00 czasu moskiewskiego, więc niemal na godzinę przed lądowaniem. Wysłano też oficjalną informację do agencji prasowej TASS, skąd wieść o locie Rosjanina w kosmos rozeszła się po całym świecie.

Mimo że lot pierwszego człowieka w kosmos musiał odbić się szerokim echem, Rosjanie dbali jak tylko mogli o tajemnicę szczegółów tego wydarzenia. Najważniejsze zdają się tu być dwie tajemnice, które udało się utrzymać przez kilka dekad. Pierwsza z nich dotyczyła miejsca startu rosyjskich rakiet. Nazwa Bajkonur, oficjalnie używana w ZSRR, była bowiem przykrywką i nie miała nic wspólnego z miejscowością Bajkonur. Nic, prócz tego, że tam wła-

śnie Rosjanie stworzyli makietę bazy raketowej z makietami raket. Wszystko po to, by zmylić amerykańskich szpiegów, którzy fotografowali terytorium ZSRR.

Prawdziwy kosmodrom znajdował się w okolicy miejscowości Tiuratom, oddalanej kilkaset kilometrów od istniejącego Bajkonuru. Powstałe w 1955 r. miasto dla pracowników stacji dopiero w 1996 r. oficjalnie przemianowano na Bajkonur, co całkowicie położyło kres zimnowojennej zabawie w kotka i myszkę.

Druga tajemnica dotyczyła katapultowania się Gagarina. Rosjanie przez długi czas ukrywali ten fakt i kazali na ten temat kłamać samemu kosmonaucie. Wszystko po to, by na arenie międzynarodowej w pełni uznano lot od początku do końca odbyty w pojeździe, a zatem, by nie było żadnych uwag co do uznania go za rekordowy lot przez Międzynarodową Federację Lotniczą. Ta restrykcyjnie podchodzi do takich rekordów i lotu Gagarina mogłaby nie uznać.

Kim był Jurij Gagarin?

Jurij Gagarin urodził się 9 marca 1934 r. we wsi Kłuszyno w obwodzie smoleńskim. Wkrótce rodzice przeprowadzili się do pobliskiego Gżacka (miasto później przemianowano na Gagarin).

Propaganda radziecka w oficjalnej biografii Jurija Gagarina stawiała na chłopskie pochodzenie pierwszego zdobywcy przestrzeni kosmicznej: jego matka Timofiejwna Gagarin doła krowy w kołchozie, a ojciec Aleksiej Iwanowicz był prostym cieślą. W istocie rodzice zdobyli, jak na warunki ZSRR, solidne wykształcenie, a co najważniejsze, zaszczytli synowi pasję czytania i chęć zdobywania wiedzy. Mimo bardzo dobrych ocen z matematyki i fizyki, w 1949 r. w wieku 15 lat Jurij Gagarin porzucił szkołę średnią na rzecz zawo-

dówki przy fabryce maszyn rolniczych w Lubiercach. Zdobył zawód odlewnika-formierza. Pragnął kształcić się dalej, w 1951 r. zaczął naukę w Szkole Technicznej w Saratowie nad Wołgą.

Choć niewysoki (157cm) Gagarin był zapalonym sportowcem i uprawiał m.in. koszykówkę. Jednak najbardziej pociągało go latanie i skoki spadochronowe. W 1955 r. ukończył kurs pilotażu w saratowskim aeroklubie. Skończył też z najwyższą oceną szkołę i zaczął edukację w Wojskowej Szkole Lotniczej w Orenburgu. W październiku 1957 r. ożenił się z Walentiną Goriaczewą, z którą miał dwie córki-Lenę i Galę.

W 1959 r. Gagarin ukończył szkołę lotniczą z oceną celującą i awansował na stopień porucznika. W marcu 1960 r. jako jeden z dwudziestu pilotów rozpoczął przygotowania do lotu w kosmos w Gwieздnym Miasteczku pod Moskwą. Wybrani do tajnej misji kosmicznej musieli mieć od 25 do 30 lat, nie więcej niż 170cm wzrostu, ważyć najwyżej 72kg i należeć do partii. Szkolenie odbywało się pod presją czasu-chodziło o prześcignięcie Amerykanów.

Dwudziestka kandydatów na zdobywców kosmosu przeprowadziła się do Gwieздnego Miasteczka z rodzinami. Gwieздne żyło jak normalne miasto. Były przedszkola, kina i szkoły, nawet muzyczna i baletowa, oraz 14 sklepów. Władza się postarała, by kosmonauci znaleźli tu prawdziwy dom.

Nie minął rok od otwarcia ośrodka szkoleniowego i na pierwszym z symulatorów lotu odbył się kosmiczny egzamin. 18 stycznia 1961 r. wieczorem, drugiego dnia morderczych testów, ogłoszono wyniki. Zwycięzców było dwóch: Herman Titow i Jurij Gagarin. W pierwszym radzieckim pojeździe orbitalnym było jednak miejsce tylko dla jednej osoby. Po trzymiesięcznym namyśle, 8 kwietnia 1961 roku, Komi-

sja Państwowa działająca w porozumieniu z przedstawicielami Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego zdecydowała, że w kosmos polecą Jurij Aleksiejewicz Gagarin.

Jego konkurenci, wyśmienici piloci, mieli albo niepoprawne pochodzenie społeczne, albo np. przyjechali, tak jak Herman Titow, z dalekiego Altaju. A Gagarin? Urodził się na rdzennie rosyjskich ziemiach, w wiosce Kłuszyn pod Smoleńskiem. Tej samej, pod którą 300 lat wcześniej polskie wojska rozgromiły armię moskiewską. W rosyjskiej świadomości Kłuszyn to miejsce klęski prastarej Rusi z siłami Zachodu. Gagarin miał być symbolem rewansu, triumfu nad Zachodem. Twórcy kosmicznej mitologii postarali się o więcej symboliki. Gagarin urodził się 9 marca 1934 roku, w dzień publikacji wykładu akademika Siergieja Korolowa o lotach człowieka w kosmos. Dla komunistów ta symbolika była idealna. Poza perfekcyjnym życiorysem i świetnymi wynikami szkolenia Gagarin miał cechę, którą dziś rzadko uważa się za walor: był niski, mierzył zaledwie 157 centymetrów. Idealnie pasował do kapsuły Wostok 1, w której było niewiele miejsca.

Z Bajkonuru wystartował 12 kwietnia. Radio Moskwa donosiło: „Nasz radziecki człowiek leci w kosmos!”. W rzeczywistości Gagarin nie tyle prowadził statek kosmiczny, co został w kosmos przewieziony. Cały lot był sterowany z Ziemi (czemu trudno się dziwić, wszak nikt nie miał wówczas pojęcia, jak organizm człowieka zachowa się w stanie nieważkości!), a zalakowana koperta z kodami odblokowującymi ręczne sterowanie pojazdu została na Ziemi. Celowo, by Gagarin niczego nie popsuł. Lepiej było przewieźć go jak pasażera i mieć herosa, niż pozwolić

mu na eksperymenty.

Tuż przed startem w kosmos Jurij Gagarin miał niezłego pietra. W liście do żony pisał: „Mam nadzieję, że nigdy nie przeczytasz tych słów, ale czasem ludzie potykają się na ziemi i łamią karki. Coś może wydarzyć się i tutaj...”. To był list pożegnalny. Gagarin słyszał o wcześniejszych niepowodzeniach programu kosmicznego, o katastrofach pierwszych rakiet. Doskonale wiedział, że jest królikiem doświadczalnym, że gdyby misja się nie powiodła, o jego śmierci nikt się nie dowie.

Gagarin się tym jednak nie przejmował. Mimo urywającego się kontaktu radiowego z Ziemią nagrania z kabiny pokazują, jak pogwizdywał sobie patriotyczną pieśń skomponowaną przez Dymitra Szostakowicza: „Ojczyzna słyszy, ojczyzna wie, gdzie jej syn leci w niebo”. Przesyłał też wzniosłe komentarze w rodzaju: „Nasza planeta z kosmosu wygląda pięknie – jest błękitna” oraz, rzecz jasna, setki meldunków o stanie urządzeń pokładowych i wskazaniach mierników: ciśnienia, temperatury i poziomu paliwa.

Chwile grozy Gagarin przeżył przed samym spotkaniem z Ziemią, bo lądownik nie chciał się oddzielić od reszty kosmicznego pojazdu, przez co całość wpadła w niebezpieczne rotacje. Na szczęście przechodząc przez gęste warstwy atmosfery ziemskiej, lądownik się wreszcie odłączył i centrum kontroli lotu – dzięki kilku odpaleniom silników korekcyjnych – odzyskało panowanie nad kapsułą. Kiedy Wostok doleciał do wysokości siedmiu kilometrów, pierwszy kosmonauta wyskoczył z kapsuły na spadochronie – nikt nie chciał ryzykować zbyt twardego lądowania. Wyprawa zakończyła się pomyślnie.

Jednak wydział propagandy KC KPZR na wszelki wypadek przygotował trzy wersje komunikatu o locie Gagarina: o

pełnym sukcesie ekspedycji (i tego użyto), o awarii pojazdu i konieczności przerwania misji oraz o niepowodzeniu i bohaterskiej śmierci śmiałka. Gagarin okrążył Ziemię jeden raz, a w kosmosie spędził dokładnie 108 minut. Fakt lądowania na spadochronie przez lata skrętnie ukrywano – gdyby wyszedł na jaw, Międzynarodowa Federacja Lotnicza nie uznałaby wyczynu Gagarina za pełnoprawny lot orbitalny, a Sowietom bardzo zależało na jak najszerszym propagandowym wydźwięku wydarzenia.

Gagarin natychmiast został gwiazdą. Dostał w nagrodę wczasy w sanatorium i najwyższe odznaczenia oraz samochód – Gaz-69, spartańską, wojskową terenówkę. Na początku była mu zupełnie nieprzydatna, bo gdy leciał w kosmos, nie miał prawa jazdy. Dla ludzi radzieckich było jednak niepojęte, że zdobywca kosmosu nie potrafi jeździć autem, więc władze przydzieliły mu szofera. Fakt, że bohater ma kierowcę, był już dla obywateli całkiem zrozumiały. Samochód miał numery rejestracyjne JG-1, czyli Jurij Gagarin Pierwszy. Takie zaszczyty nie spotykały w państwie radzieckim nawet partyjnych i wojskowych bonzów. Ale Gagarin awansował wyżej od nich – do nietykalnej kasty komunistycznych VIP-ów.

Przez siedem lat po locie w kosmos był supergwiazdą propagandy. Przyjmował na trybunie nad Mauzoleum Lenina defiladę pierwszomajową u boku I sekretarza KPZR, a generałowie kłaniali mu się w pas. Gdy ruszył w tournée po sowieckim imperium, wszędzie witały go tłumy z kwiatami, czerwone dywany i defilady. Krążyły dowcipy w stylu: „Kto to jest ten mały, gruby człowieczek koło Gagarina?”. To o Chruszczowie.

Komunistyczna propaganda wykreowała postać prostego chłopca, który marzył,

by zostać pilotem i osiągnąć gwiazd, a państwo radzieckie wspianiałomyślnie dało mu taką możliwość. Histeria młodych Rosjanek na jego punkcie porównywalna mogła być tylko z szaleństwem fanek Beatlesów. – Ta gagarinomania, choć podgrzewana przez komunistyczną propagandę, była autentyczna. W tamtym czasie powojenne pokolenie potrzebowało takiego bohatera, kogoś z zabitej deskami prowincji, kto sięgnął gwiazd i pokazał całemu światu, że Rosjanin potrafi.

Po tournée w kraju przyszedł czas na odwiedziny zaprzyjaźnionych państw socjalistycznych, a wkrótce także na podróże do Francji, USA, Brazylii, Australii, a nawet krajów Afryki i Azji. Gagarin wszędzie witany był jak prawdziwa gwiazda przez głowy państw. W Wielkiej Brytanii przyjęła go w pałacu Buckingham na uroczystej kolacji królowa. Przy tej okazji okazało się, że Gagarin nie bardzo wiedział, jak się posługiwać sztućcami. Zdeprymowany mnogością widelców i noży, odłożył je wszystkie na bok, wziął łyżkę i powiedział: „A teraz będę jeść po rosyjsku”. Oczywiście oficjalna propaganda skrętnie ukrywała takie anegdoty. Odwiedził Polskę na zaproszenie rządu oraz PZPR w dniach 20-22 lipca 1961 r.. Był w Warszawie, Katowicach i Zielonej Górze.

Na oficjalnych fotografiach i kadrach kroniki filmowej Gagarin jest wiecznie uśmiechniętym chłopakiem z rękoma wyciągniętymi w triumfalnym geście.

Za kulisami nie było jednak już tak przyjemnie. Początkowo czuł się niezręcznie na tysiącach przemówień do robotników i chłopów, aktywu partyjnego. Zdarzało się, że partyjni agitatorzy siłą wypychali go na scenę podczas kolejnego wiecu. Peszyły go uściski dłoni sekretarzy, znaczki pocztowe i portrety z jego wizerunkiem. Orbitalnej

maskotki na krok nie odstępowali parcyjni doradcy i oficerowie KGB. Gagarin właściwie nie miał prywatnego życia. – Był marionetką, ale też bardzo inteligentnym facetem. Miał wspaniałe plany, chciał np. polecieć na Księżyc.

Został jednak tylko pułkownikiem wojsk lotniczych i jednym z szefów Gwiezdnego Miasteczka, gdzie pracował nad konstrukcją rakiet wielokrotnego użytku. Jego plany powrotu w kosmos raz o mało się nie ziściły – w programie Sojuz został wytypowany na pilota rezerwowego, który miał lecieć w razie niedyspozycji swojego kolegi Władimira Komarowa. Byłby to jednak jego ostatni krok w przestworza – Komarow zginął na pokładzie Sojuza 1, bo pojazd nie zdołał wylądować zgodnie z planem. Władze ZSRR nie chcąc stracić wielkiej gwiazdy, postanowiły trzymać Gagarina jak najdalej od kosmosu. Chciały bowiem wykorzystać popularność kosmonauty i dać mu wysokie stanowisko polityczne.

Gagarin jednak nie zrezygnował z marzeń o lataniu i zdołał w końcu przekonać dowódców, że może się przysłużyć ojczyźnie jako pilot myśliwców. Pozwolono mu testować nowe migi. Niestety, 27 marca 1968 roku, podczas jednego z pierwszych lotów migiem-15 z lotniska Czkałowskie niedaleko Gwiezdnego Miasteczka samolot Gagarina rozbił się i pierwszy kosmonauta zginął na miejscu. Mimo kilku niezależnie prowadzonych śledztw (w tym dwóch przez KGB) przyczyny katastrofy pozostają niejednoznaczne. Wymienia się złe przygotowanie do lotu maszyny i dehermetyzację kabiny: załoga miałaby się rzucić w ostry lot nurkowy, by przywrócić właściwe ciśnienie, ale w trakcie manewru piloci stracili przytomność. Inni piszą o słabym przygotowaniu samego Gagarina, który od dawna nie siadał za sterami. Pod uwagę

brany także był scenariusz katastrofy, wedle którego drugi samolot przekroczył barierę dźwięku na tyle blisko maszyny Gagarina, że jego maszyna wpadła w niekontrolowany korkociąg.

Dziesięć lat temu specjalna komisja wojskowa pułkownika Igora Kuzniecowa na nowo analizowała przyczyny wypadku. Stwierdziła, że Gagarin i drugi pilot Władimir Seriegin stracili przytomność przez wadliwy, nieszczelny aparat tlenowy, i samolot spadł na ziemię. Tymczasem Jamie Doran i Piers Bizony, autorzy biograficznej książki o Gagarinie „Gwiezdny bohater”, piszą, że wypadek zapewne spowodowali kontrolerzy lotu, którzy wskutek bałaganu panującego w bazie dostarczyli załodze nieaktualny raport pogodowy.

Ciała Gagarina i towarzyszącego mu pilota skremowano, bohatera pochowano pod murem kremlowskim, a szczątki samolotu zaspawano w hermetycznych beczkach i schowano w jednej z baz wojskowych, zamykając tym samym i dochodzenie. Rodzinie zasugerowano, że przyczyną mógł być zamach. Taka wersja idealnie pasowała do idealnego bohatera.

Źródła:

1. Dankil L., *Gagarin*, Warszawa 2015.
2. Jamie D., *Gwiezdny bohater. Prawda i legenda o Juriju Gagarinie*, Prószyński i Ska. Warszawa 2006
3. Duch W., *Jurij Gagarin. Jak syn pracowników kolchozu został pierwszym człowiekiem w kosmosie*. W: *Historia.org.pl*. [online] [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://historia.org.pl/2021/04/19/jurij-gagarin-jak-syn-pracownikow-kolchozu-zostal-pierwszym-czlowiekiem-w-kosmosie/>
4. Rakowski-Kłos I., 27 marca. *Śmierć Jurija Gagarina*, W: *Wyborcza.pl*.

- [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://wyborcza.pl/alehistoria/7,162090,23166991,27-marca-smierc-jurija-gagarina-kalendarium.html>
5. Rudynek G., 60. Rocznica lotu Gagarina. Hermańszewskiemu zakazano nawet gry w tenisa. W: Onet. [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://sport.onet.pl/jurij-gagarin-60-rocznica-lotu-w-kosmos-miroslaw-hermaszewski-wspomina/7p5wwvg>
 6. Sieja B. Mija 60 lat od pierwszego lotu człowieka w kosmos. Jak dokładnie wyglądała misja Gagarina? W: Komputer Świat. [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/mija-60-lat-od-pierwszego-lotu-czlowieka-w-kosmos-jak-dokladnie-wygladala-misja/c3pv59q>
 7. Użarowska M., Tajemnica śmierci Jurija Gagarina, W: Rzeczpospolita. [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://www.rp.pl/Kosmos/180329160-Tajemnica-smierci-Jurija-Gagarina.html>
 8. Wernicki P. 60 lat temu Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek poleciał w kosmos. [online] [dostęp: 18.08.21] dostępny w: <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C850061%2C60-lat-temu-jurij-gagarin-jako-pierwszy-czlowiek-polecial-w-kosmos.html>
 9. Film, Gagarin Poyekhali. W: YouTube. [dostęp online] [dostęp: 21.08.21] dostępny w <https://www.youtube.com/watch?v=uwMZpazqM08>
 10. Zdjęcie [online] [dostęp: 19.09.21] W: Newsweek 27.03.2018, dostępne w: <file:///C:/Users/AMSO/Desktop/MODM%202021%202022/Publikacje/Artyku%C5%82y/gagarin.webp>

Konspekt katechezy dla starszych klas szkoły podstawowej i szkoły średniej

Dorota Woińska – Żmujdzin

Urszula Zagan – doradca metodyczny religii katolickiej MODM w Białymstoku

TEMAT: CZAS TO MIŁOŚĆ... KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI – PRYMAS TYSIĄCLECIA (*Katecheza na 2 godziny lekcyjne*)

Cel ogólny: Ukazanie postaci Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wybitnego Kapłana i Patrioty, jako wzoru do naśladowania i autorytetu

Cele szczegółowe:

Uczeń:

wyjaśni kim był ks. Stefan Wyszyński,

wymieni najważniejsze fakty z jego życia,

podejmie próbę zdefiniowania pojęcia prymas, internowanie, przyjaźń, miłość bliźniego,

podejmie refleksję dotyczącą swojej relacji z bliźnimi.

Metody: skojarzenia, prezentacja, rozmowa, mini wykład, pogadanka, analiza tekstu, refleksja, modlitwa.

Pomoce i środki dydaktyczne: komputer, prezentacja multimedialna zawierająca zdjęcia, fragmenty tekstów i filmów, piosenki, fragment z Pisma Świętego (J 15, 9-17)

Czynności katechety, czynności uczniów, przebieg katechezy	Metody i formy pracy
Modlitwa „Zdrowaś Maryjo” (ze względu na umiłowanie Maryi przez Prymasa). Powitanie, czynności wstępne. <u>I. WPROWADZENIE - lekcja 1 - „Kard. Stefan Wyszyński – Prymas Tysiąclecia”</u> Katecheta wyraża radość z obecności uczniów na katechezie. Katecheta pyta uczniów o czym była mowa na ostatniej lekcji. Katecheta wprowadzając uczniów do tematu włącza fragment piosenki „Czas to miłość” (od 1:54) Katecheta zadaje uczniom pytania: Czy wiecie o kim będziemy dziś mówić? Kto był na zdjęciach? Czy rozpoznajecie tą postać? Katecheta dziękuje za wypowiedzi, podsumowuje i podaje temat lekcji - CZAS TO MIŁOŚĆ... KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI – PRYMAS TYSIĄCLECIA. Katecheta pokazuje zdjęcia ks. Wyszyńskiego i prosi uczniów o wyjaśnienie pojęcia PRYMAS (uczniowie mogą podać skojarzenia lub skorzystać z internetu). Odpowiedzi: zwierzchnik biskupów, arcybiskup będący zwierzchnikiem Kościoła rzymskokatolickiego w kraju. Katecheta tłumaczy uczniom co to jest CV i prosi uczniów aby w trakcie lekcji starali się zrobić CV Prymasa wynotowując w zeszycie najważniejsze, najciekawsze fakty z jego życia. (Ewentualnie można zrobić mapę myśli.)	Modlitwa Piosenka (od 1:54) Skojarzenia

II. ROZWINIĘCIE <i>Katecheta przedstawia uczniom prezentację multimedialną. Krótko opowiada o dzieciństwie i wyświetla filmik, następnie pokazuje na mapie Polski miejscowość Żuzela, gdzie urodził się Prymas. Następnie prosi kogoś z uczniów o odczytanie fragmentu wspomnień Kardynała.</i> <i>Pytanie do uczniów: czy wy też zastanawialiście dlaczego Madonna jest czarna? Odpowiedź Ciemna kolorystyka obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej to efekt ściemnienia warstwy werniksu, czyli szlachetnego lakieru stosowanego do celów artystycznych.</i> <i>Katecheta opowiada historię kapłaństwa Stefana Wyszyńskiego skupiając się na najważniejszych faktach, pokazuje herb Kardynała wyjaśniając hasło „SOLI DEO per Mariam”.</i> <i>Katecheta pyta uczniów czy wiedzą co oznacza słowo INTERNOWANIE, pokazuje kratę i przedstawia co się wydarzyło po zatrzymaniu Stefana Wyszyńskiego. Opowiada o Jasnogórskich Ślubach Narodu, Wielkiej Nowennie i peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego (pokazuje uczniom pustą ramę obrazu dla lepszego zapamiętania aresztowania wizerunku NMP).</i> <i>Ewentualnie pyta uczniów o refleksje w związku z prześladowaniem obrazu.</i>	Prezentacja Filmik Rozmowa Mini wykład Skojarzenia Mini wykład Rozmowa
III. PODSUMOWANIE cz. 1. <i>Katecheta podsumowuje pierwszą część lekcji zadając pytania utrwalające, na które uczniowie odpowiadają wykorzystując stworzone przez siebie w czasie lekcji CV Prymasa:</i> Gdzie i kiedy urodził się Stefan Wyszyński? Kim był z zawodu jego ojciec? Jakie dwa obrazy wisiały nad jego łóżkiem? Gdzie miał swoją prymicyjną mszę? Co Kardynał kochał najbardziej, zaraz po Bogu? Komu Prymas Wyszyński oddał Naród Polski? Gdzie Ks. Stefan Wyszyński był więziony? Do jakiego wydarzenia nawiązywała Wielka Nowenna? Dlaczego nazywany jest Prymasem Tysiąclecia?	Pogadanka
Modlitwa – np. Pod Twoją obronę albo kilka wezwań z litanii loretańskiej. Powitanie, czynności wstępne. <u>I. WPROWADZENIE - lekcja 2 – „Czas to miłość... - realizacja przykazania miłości wg. Kard. Wyszyńskiego”</u> Katecheta wyraża radość z obecności uczniów na katechezie i prosi o przypomnienie o kim ostatnio mówiliśmy na poprzedniej lekcji. <i>Katecheta utrwalając materiał z poprzedniej lekcji i wprowadzając do tematu włącza uczniom piosenkę „Soli Deo per Mariam” – Marcin Styczeń. Następnie nawiązuje do tekstu piosenki: Prymas mówił: „że w tym życiu czas to miłość, tej nigdy za wiele.”</i>	Modlitwa Piosenka

II. ROZWINIĘCIE <i>Katecheta prosi aby ktoś z uczniów odczytał fragment J 15, 9-17 - Przykazanie miłości z Pisma Świętego.</i> <i>Pyta uczniów o refleksje o czym jest ta Ewangelia. Jaka jest miłość w tej Ewangelii?</i> - trwa, wierna, pełna radości, oddaje życie, wybiera i posyła by przynosić owoc, nakazuje miłować wszystkich, nazywa PRZYJACIÓŁMI tych co miłują - aby móc dać komuś miłość trzeba ją najpierw samemu otrzymać w darze. Aby być źródłem miłości, dzielić się nią, najpierw trzeba zaczerpnąć z oryginalnego źródła jakim jest Jezus, który sam jest Miłością (taką jaką opisuje hymn św. Pawła o miłości 1Kor 13, 4-8 (4-13), <i>można odczytać</i>). <i>Katecheta wyjaśnia jaki ma to związek z Prymasem:</i> - żył na co dzień przykazaniem miłości, realizował je w praktyce - nawoływał do miłości, mówił „że w tym życiu czas to miłość.. i całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości” - kochał ludzi jak Jezus, także swoich prześladowców, wybaczył im - oddał swoje cierpienia za ojczyznę i za swojego przyjaciela - mimo prześladowań szedł przez życie przynosząc obfite owoce, które trwają do dziś - przedstawił program Społecznej Krucjaty Miłości - odnowy życia codziennego, zaproszenie do oddziaływania miłością w rodzinie, w domu, wśród przyjaciół, wszędzie. Tak, aby zacząć przemieniać świat od siebie, od najbliższego otoczenia. <i>Katecheta prosi o odczytanie treści ABC Krucjaty Miłości i o chwilę refleksji nad tym (Jeśli jest taka możliwość warto zrobić oddzielną lekcję o Krucjacie Miłości).</i> <i>Katecheta podsumowując tą część lekcji pyta uczniów czy ich zdaniem to jest łatwe czy trudne tak żyć miłością? Czy jest możliwe w dzisiejszym świecie? W ich otoczeniu? Czy nauka Prymasa jest aktualna dzisiaj? Dla was?</i> <i>(Ewentualnie wyświetla krótki filmik „Prymas Wyszyński na dziś” (w zależności od rozwoju dyskusji) 2:45).</i>	Analiza tekstu Pisma Świętego Pogadanka Pogadanka Refleksja
--	---

<i>Następnie katecheta pokazuje uczniom zdjęcie Prymasa z Karolem Wojtyłą i pyta czy rozpoznają osoby ze zdjęcia? Kto to jest? Pokazuje pozostałe zdjęcia i wyjaśnia, że Prymasa i Papieża Jana Pawła II łączyła przyjaźń.</i> <i>Prosi uczniów o ich skojarzenia ze słowem przyjaźń, jakimi cechami powinien charakteryzować się prawdziwy <u>PRZYJACIEL</u> i prosi by zapisali je do zeszytu.</i> <i>Przykładowe odpowiedzi: pociesza, wysłucha, wspiera, pamięta, wierny, ma czas, wybacz, pomaga, rozumie, motywuje, broni.....</i> <i>Następnie opowiada o PRZYJAŹNI Prymasa i Papieża – ICH RÓŻNICE, - PODOBIENSTWA, - PRÓBY SKŁÓCENIA ICH, wyświetla fragmenty nagrań pokazujące ich relację, - WSPÓLNE CIERPIENIE aż do śmierci Prymasa. Pyta uczniów czy ich zdaniem ta przyjaźń jest przykładem prawdziwej przyjaźni?</i> <i>Katecheta mówi o beatyfikacji Prymasa, zaplanowanej na 12 września 2021 w Warszawie.</i>	Skojarzenia Skojarzenia (lub tworzenie definicji) Mini wykład Filmik
III. PODSUMOWANIE <i>Katecheta pokazuje najważniejsze hasła wiążące się z osobą Kardynała Wyszyńskiego i prosi o zapisanie ich do zeszytu (mogą być w formie graficznej). Wspólnie z uczniami wyjaśnia ich znaczenie.</i> Prymas Tysiąclecia Internowanie Niezlomny Ojczyzna Maryja Wielka Nowenna Jan Paweł II Czas to Miłość	Pogadanka
<i>Katecheta dziękuje uczniom za aktywny udział w katechezie i pyta uczniów o refleksję co zabierają ze sobą z dzisiejszych lekcji? Co sobie uświadomili? Albo co ich zaskoczyło?</i>	Refleksja
<i>Katecheta zaprasza uczniów do modlitwy, w której dziękuje za piękno relacji Boga i człowieka, za miłość i przyjaźń, za wszystkich ludzi, także tych trudnych, których Bóg stawia na naszej drodze abyśmy mieli szansę ich kochać, za przyjaciół i bliskich.</i> <i>Lub</i> <i>Modlitwa za wstawiennictwem Kardynała Wyszyńskiego w intencjach młodzieży, które mają w swoich sercach.</i>	Modlitwa

Przy lekcji stacjonarnej można, np:

- CV robić w parach na gotowym formularzu
- cytaty Prymasa ABC Krucjaty Miłości mogą wylosować i wkleić potem do zeszytu
- cechy przyjaciela opracować w grupach
- w podsumowaniu rozdać grupom/parom rysunki haseł z prośbą o wyjaśnienie skojarzeń z Prymasem (1000 lub data 1966, krata, krzyż z orłem, mapa Polski,

obrazek Jasnogórski, pusta rama, modlący się ludzie, obrazek JP2, serce) albo jako rebusy

J 15, 9-17 Przykazanie miłości

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje.

To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

PREZENTACJA

► <https://www.youtube.com/watch?v=1nRuSs2A40o> „Czas to miłość” (4:03)

„CZAS TO MIŁOŚĆ...”

Dorota Woźńska-Żmujdzin

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI – PRYMAS TYSIĄCLECIA



Jego mama zmarła, kiedy Stefek miał 9 lat, tęsknił za nią do końca życia. Po śmierci mamy mocno związał się z Matką Bożą - Mamą, która nigdy nie umiera.

DZIECIŃSTWO

Mama Julianna

Tata Stanisław, był organistą

siostra
Janina

Stefan, Urodził się 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli.

siostra
Stanisława



Anastazja, najstarsza siostra

Stefek miał także brata **Wacława** i siostrę **Zosię**, która zmarła 5 dni po urodzeniu w 1910 roku, niedługo potem zmarła mama.

<https://www.youtube.com/watch?v=3npmqB8ibU0>



Zuzela

<https://www.youtube.com/watch?v=EJpQDOJqKeM&t=209s>



► Ksiądz Stefan wspominał:

„W domu nad moim łóżkiem wisiły dwa obrazy: Matki Bożej Częstochowskiej i Matki Bożej Ostrobramskiej.

I chociaż w onym czasie do modlitwy skłonny nie byłem, zawsze cierpiąc na kolana, zwłaszcza w czasie wieczornego różańca, jaki był zwyczajem naszego domu, to jednak po obudzeniu się długo przyglądałem się tej Czarnej Pani i tej Białej.

Zastanawiało mnie tylko jedno, dlaczego jedna jest czarna a druga biała.”



KAPŁAŃSTWO

Zapytano kiedyś prymasa Stefana Wyszyńskiego, od jak dawna chciał zostać księdzem. „Od zawsze” – odpowiedział. Jako kilkuletni chłopiec często towarzyszył w kościele swojemu ojcu organistom. Lubił uczestniczyć w nabożeństwach, a potem w domu bawić się w księdza. Kiedyś sniło mu się, że go ożeniono. Stefek obudził się z płaczem. Mama długo nie mogła uspokoić synka. W końcu chłopiec wytłumaczył: „Gdybym miał żonę, to nie mógłbym zostać księdzem...”. Już jako prymas wyznał, że gdyby jeszcze raz miał wybierać drogę życia, wybrałby „(...) tę, która doprowadzi do kapłaństwa...”. Tuż przed święceniami diakon Wyszyński ciężko zachorował, omal nie umarł. Jego koledzy zostali księżmi, a on w szpitalu walczył o życie. Nie przepowiadano mu długiego życia. Gdy kościelny w zakrystii zobaczył diakona Stefana Wyszyńskiego tuż po wyjściu ze szpitala, powiedział: „Proszę księdza, z takim zdrowiem to raczej trzeba iść na cmentarz, a nie po święcenia”.

► **Święcenia kapłańskie** (03.08.1924 r.)

<https://www.youtube.com/watch?v=7lo9wryJCe8>

► **Prymicie na Jasnej Górze i zawierzenie Maryi**

<https://www.youtube.com/watch?v=RhljKScv1dE>



- **W czasie wojny** ukrywał się przed Niemcami w Kozłowie, Żulowie, był kapelanem niewidomych u sióstr franciszkanek w Łaskach, gdzie w czasie Powstania Warszawskiego razem z **Matką Różą Czacką** prowadzili szpital polowy. 12 września 2021r. razem zostają wyniesieni na ołtarze.

► **4 Marca 1946**

Został mianowany przez papieża Piusa XII **biskupem lubelskim**.

...Byłem tym mocno przestraszony. Ponieważ czułem, że przerasta to moje siły, zwłaszcza w tak trudnych czasach, jakie przed Kościołem stanęły w okresie powojennym – opierałem się woli Stolicy Świętej. Musiałem jednak ustąpić, bo Prymas Hłond, który mi zwiastował wolę Stolicy Świętej, powiedział: Papieżowi się nie odmawia. ...Po konsekracji biskupią pojechałem na Jasną Górę. Odtąd już życie moje związane jest z Jasną Górą.”

► **12 Listopada 1948**

Ojciec Święty Pius XII mianował biskupa lubelskiego **arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim, Prymasem Polski**. Bulla nominacyjna została podpisana 16 listopada w uroczystość Matki Bożej Ostrobramskiej.

► **12 Stycznia 1953**

Został mianowany **kardynałem**. W tym czasie wzmogło się w kraju prześladowanie Kościoła, ograniczanie jego wolności, podstawowych praw do bytu i pracy. Władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odmówiły paszportu nowo mianowanemu Kardynałowi, który miał pojechać do Rzymu na konsystorz.

SOLI DEO – SAMEMU BOGU
PER MARIAM – PRZESZ MARYJĘ



► 25 września 1953r. Prymas został zatrzymany i wywieziony z Warszawy do Rywałdu

► Podczas uwięzienia pisał „**ZAPISKI WIĘZIENNE**”

► W Stoczku napisał aut. osobistego oddania się Matce Bożej

► W Prudniku zrodziła się myśl odnowienia Jasnogórskich Ślubów Narodu (podczas czytania „Potopu” Sienkiewicza)

► W Komańczy powstał tekst Ślubów Jasnogórskich **Narodu i Wielka Nowenna**

► Nie postawiono mu żadnych zarzutów, UB próbowało złamać go, proponowano mu różne profity w zamian za współpracę, ale się nie ugiął.

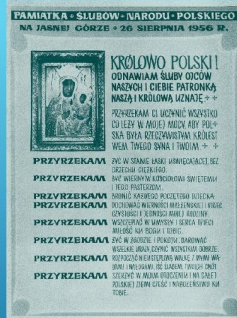
► Do końca życia był pod stałą obserwacją UB, opoczony przez służ. tajnych współpracowników, podlegał cenzurze, brzozy filmowe, zdjęcia, donosy.

INTERNOWANIE 1953-1956



► **Jasnogórskie Śluby Narodu** odbyły się 26.08.1956r. na Jasnej Górze. Ponad milion osób uczestniczyło w tym wydarzeniu, jednak prymasa nie było, jego krzesło stało puste

► 1957r. zaczęła się **Wielka Nowenna** – program ze ślubów jasnogórskich na 9 lat, taki sam dla całej Polski – celem jej było przygotowanie Narodu do obchodów jubileuszu tysiąclecia Chrztu Polski – był to program odnowy Ojczyzny



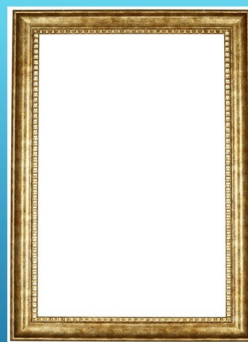
ŚLUBY NARODU I WIELKA NOWENNA



► Z inicjatywy Prymasa rozpoczęło się Nawiedzenie, czyli peregrynacja Matki Bożej w kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich polskich parafiach

► **Komuniści chcąc przeszkodzić w obchodach Milenium Chrztu Polski aresztowali wędrującą po kraju... kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej!** Po Polsce krążyły wymownie puste ramy po obrazie...

► Pretekstem do zaostreżenia polityki antykatolickiej rządu stał się list polskiego episkopatu do niemieckich biskupów z 5 grudnia 1965 roku. W liście tym znalazły się słynne słowa: „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”.



ARESZTOWANA



CO ZAPAMIĘTAŁEM Z CV PRYMASA...?

- ▶ Gdzie i kiedy urodził się Stefan Wyszyński?
- ▶ Kim był z zawodu jego ojciec?
- ▶ Jakie dwa obrazy wisiały nad jego łóżkiem?
- ▶ Gdzie miał swoją prymicyjną mszę?
- ▶ Co Kardynał kochał najbardziej, zaraz po Bogu?
- ▶ Komu Prymas Wyszyński oddał Naród Polski?
- ▶ Gdzie Ks. Stefan Wyszyński był więziony?
- ▶ Do jakiego wydarzenia nawiązywała Wielka Nowenna?
- ▶ Dlaczego nazywany jest Prymasem Tysiąclecia?

- ▶ <https://www.youtube.com/watch?v=H3ym5wReEGY> „Soli Deo” (3:45)

„CZAS TO MIŁOŚĆ...” CZ.2.
- REALIZACJA PRZYKAZANIA MIŁOŚCI
WG. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Dorota Wońska-Żmujdzin

„CZAS TO MIŁOŚĆ”

► J 15, 9-17 - Przykazanie miłości

https://www.biblijni.pl/czytania/12789_slowa_ewangelii_wedlug_swietego_j

► Prymas Tysiąclecia ogłosił **program Społecznej Krucjaty Miłości** (1967r., list pasterki Wielki Post)

Jest to program odnowy życia codziennego, to zaproszenie do oddziaływania miłością w rodzinie, w domu, w pracy, wśród przyjaciół, na wakacjach, wszędzie. Tak, aby zacząć przemieniać świat od siebie, od najbliższego otoczenia. Prymas mówił, że „Czas to miłość(...) Całe nasze życie tyle jest warte, ile jest w nim miłości”.

„Ludzie mówią - czas to pieniądź. Ja mówię inaczej - czas to miłość. Pieniądź jest znikomy, a miłość trwa.”

– kardynał Stefan Wyszyński



ABC SPOŁECZNEJ KRUCJATY MIŁOŚCI (1967)

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata (siostrę).
2. Myśl dobrze o wszystkich - nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyni rozdzwiku między ludźmi.
4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskajez. Uspokajaj okazuj dobroć.
5. Przebacжай wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody.
6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyni dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym.
7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem.
8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak Ty korzystasz z pracy drugich.
9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Używajze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie.
10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

► Prymas Stefan Wyszyński aktualny na dziś?

<https://www.youtube.com/watch?v=nXm7DpxBliA>



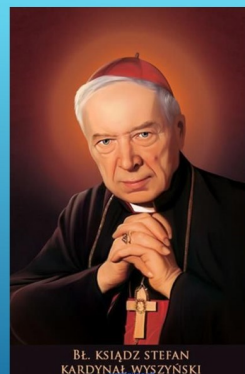
PRZYJAŹŃ



<https://www.youtube.com/watch?v=VhKk0112210> 1:05

<https://www.youtube.com/watch?v=GfYw1wRulifc> 1:46

- ▶ 13 maja 1981r. zamach na papieża Jana Pawła II
- ▶ Prymas w tym czasie ciężko chory
- ▶ Połączeni cierpieniem w tym samym momencie
- ▶ Prymas ofiaruje swoje cierpienie i prosi wszystkich o modlitwę za papieża
- ▶ Umiera 28 maja 1981r. Wybacz prześladowcom.
Pochowany w katedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie.
<https://www.youtube.com/watch?v=L7ZXNimdpw8>
- ▶ Proces beatyfikacyjny trwał 30 lat (1989-2019)
- ▶ Cud za wstawiennictwem kard Wyszyńskiego
<https://www.youtube.com/watch?v=pgcWojkfnT0>



BŁOGOSŁAWIONY

KARDYNAŁ STEFAN WYSZYŃSKI – PODSUMOWANIE 1901-1981

- ▶ Prymas Tysiąclecia
- ▶ Internowanie
- ▶ Niezłomny
- ▶ Ojczyzna
- ▶ Maryja
- ▶ Wielka Nowenna
- ▶ Jan Paweł II
- ▶ Czas to Miłość

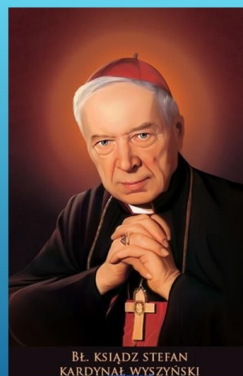


<https://wordwall.net/pl/resource/1/752497/religia/prymas-stefan-wyszy%C5%B4ski>

Co zabieram z dzisiejszej lekcji? Co sobie uświadomiłem? Co mnie zaskoczyło?

Ukochany Kardynale Stefanie Wyszyński
Opiekunie wszystkich Polaków
Orędowniku w każdej trudnej sytuacji
rodaków Ojczyzny narodu Polskiego
Obronco uciśnionego
Proszę dziś o Twoje wstawiennictwo
do Boga jedynego [intencja...]
Wiem, że nie opuścisz mnie
w potrzebie Ty wspierałeś
w trudach każdego człowieka
Głosiłeś dobrą nowinę
Broniłeś od złego
Pomagales podnieść z upadku,
ofiaryując całego siebie
Wierzę, że i teraz wstawiasz
się za nami do Boga Miłosiernego
Wyprasząc łaski ze
Świętymi w Niebie

Ojczyzna Nasza...
Zdrowaś Maryjo...
Chwała Ojcu...



Scenariusz lekcji j. polskiego w klasie II. lub III. szkoły ponadgimnazjalnej

**Maria Bartnicka - doradca metodyczny języka polskiego
MODM w Białymstoku**

Uwagi ogólne

Przygotowany scenariusz lekcji języka polskiego może w zamyśle autorki służyć polonistom szkoły ponadpodstawowej. Wybór takiego metodycznego pomysłu i rozwiązania jest związany nie tylko z ważnością kwestii merytorycznych zawartych w materiale lekcyjnym, ale też z obowiązującymi priorytetami zarówno ministra edukacji jak też prezydenta miasta Białegostoku oraz wymaganiami związanymi z egzaminem maturalnym w dotychczasowej formule.

Lekcyjne spotkania z poezją zwykle wymagają od polonisty poszukiwania różnorodnych rozwiązań metodycznych. Nie są zajęciem łatwym, bowiem wrażliwość uczniów nie stanowi standardu i bywa bardzo różna, stąd nie zawsze udaje się nauczycielowi dotrzeć z ideami wiersza do młodego człowieka. Mój pomysł podsuwa więc nauczycielom pewien metodyczny sposób pracy z poezją, a tym samym inspiruje do konfrontacji własnych rozwiązań z tym zaproponowanym.

Lekcja zawiera pewien schemat analizy tekstu poetyckiego, która to umiejętność jest niezbędna w szkole ponadpodstawowej, bowiem zadanie interpretacji wiersza na pewno pojawi się na maturze i to w tzw. poziomie podstawowym. Jednocześnie tak przeprowadzone zajęcia dają uczniom możliwość swoistej aktywności, indywidualizacji pracy i budowania zespołu oraz wyrabiania sprawności komunikacji interpersonalnej.

Służy temu przede wszystkim zaproponowana praca w grupach pod czujnym okiem nauczyciela. Uczniowie w zorganizowanych zespołach mają szansę wspólnie zorganizować pracę nad podanym problemem i zaprezentować swoje „odkrycia” kolegom i koleżankom z całej klasy. Owo zaprezentowanie wymaga nie tylko odpowiedzialności za słowo, ale też umiejętności syntetycznego zebrania uwag interpretacyjnych.

Ważną częścią zajęć jest dyskusja nad kształtem patriotyzmu przedstawionego w tekście Herberta w konfrontacji ze współczesnym rozumieniem tej wartości. Zajęcia dają więc szansę na refleksję nad istotną w zasadzie w każdych czasach kwestią. Dyskusja jest tu niejako nieunikniona, bowiem problem z natury rzeczy staje się dość kontrowersyjny. Polonista winien czuć nad

przebiegiem wymiany zdań, jednak nie warto, by autorytatywnie oceniał poglądy uczniowskie. Przewidziana praca domowa jest zgodna z maturalną formułą, bowiem uczeń może napisać interpretację, do której jest po lekcji przygotowany, bądź rozprawkę, z którą też spotka się na maturze.

Przedstawiając mój scenariusz, mam nadzieję, że nie tylko pomoże w przeprowadzeniu lekcji o wierszu Herberta, ale stanie się inspiracją polonistycznych pomysłów interpretacyjnych, a więc zainicjuje poszukiwania różnorodnych metod pracy nad poezją.

II. Scenariusz lekcji j. polskiego w klasie II. lub III. szkoły ponadgimnazjalnej

Poetyckie refleksje o patriotyzmie w wierszu Zbigniewa Herberta pt. *Pan Cogito – powrót*.

*Wiersz Z. Herberta może pojawić się na lekcji w klasie III., ale też można go analizować w kontekście literackich refleksji o patriotyzmie w twórczości pisarzy XIX wieku, a więc w klasie II. Specyficzny patriotyzm romantyków był przedmiotem rozważań przy omawianiu takich tekstów romantycznych jak *Dziady* cz. III, *Pan Tadeusz* A. Mickiewicza, *Kordian* J. Słowackiego, *Moja ojczyzna* C. K. Norwida. Teksty romantyczne mogą więc być swoistym kontekstem do interpretacji utworu Herberta.*

Cel główny: inspiracja do własnych refleksji o istocie patriotyzmu;

Cele szczegółowe, operacyjne, uczeń potrafi:

- określić istotę patriotyzmu w różnych, omawianych tekstach romantycznych;
- odczytać znaczenie dosłowne i metaforyczne liryku Herberta;
- dokonać analizy omawianego wiersza;
- sformułować istotę patriotyzmu w utworze *Pan Cogito – powrót*;
- zabrać głos w dyskusji na temat oblicza współczesnego patriotyzmu;
- formułować swoje myśli w sposób poprawny i komunikatywny;
- prezentować efekty swoich obserwacji i analiz w formie pisemnej, syntetycznie.

Metoda: nauczanie polimetodyczne: rozmowa, ćwiczenia analityczne, ćwiczenia redakcyjne, dyskusja.

Środki dydaktyczne: kserokopie krótkiego biogramu Zbigniewa Herberta, tomik: *Raport z oblężonego miasta* z wierszem – *Pan Cogito – powrót*, papier, mazaki

Szczegółowy projekt lekcji.

1. Rozmowa na temat istoty patriotyzmu romantyków. (Na czym polegał patriotyzm bohaterów III części *Dziadów* Adama Mickiewicza? Jak rozumeli miłość do ojczyzny mieszkańcy Soplicowa w *Panu Tadeuszu*? Jaką koncepcję ojczyzny przedstawił Norwid w swoim wierszu *Moja ojczyzna*).

2. Podanie celu głównego lekcji.

3. Krótka informacja o życiu i twórczości Zbigniewa Herberta. (Poeta debiutujący w 1956 roku, w czasie popaździernikowej odwilży. Nie godził się na system totalitarny, wiedział, że sprzyja on przede wszystkim dewaluacji wartości moralnych, które chciał chronić w swojej poezji. Nazywany neoklasykiem i poetą moralistą. W wielu wierszach obserwatorem świata jest stworzony przez poetę bohater – Pan Cogito. Rodowód postaci to kartezjańskie: *Cogito ergo sum* czyli *Myślę więc jestem*. Najogólniej rzecz ujmując, Pan Cogito – to człowiek myślący, może intelektualista, który zastanawia się nad różnymi problemami codzienności).

4. Głośne odczytanie wiersza. Rozdanie kserokopii do analizy.

5. Zapisanie dyspozycji do oglądu wiersza. (1. Określenie typu liryki; 2. Formy monologu lirycznego i ich funkcje; 3. Sytuacja Pana Cogito za granicą; 4. Wizja kraju ojczystego w wierszu i sposoby jej kreacji; 5. Analiza decyzji Pana Cogito o powrocie: a) rady przyjaciół; b) motywacja decyzji przez Pana Cogito).

6. Praca w grupach. Analiza wybranych płaszczyzn tekstu. (Nauczyciel pomaga zespołom mającym problemy).

7. Prezentacja efektów pracy poszczególnych grup w formie nieliniarnych notatek na tablicy bądź plakatów na papierze. (1. Liryka pośrednia, ja liryczne się nie ujawnia, a przedstawia nam sytuację Pana Cogito. 2. Monolog liryczny niejednorodny: cz. I opowiadanie: decyzja o powrocie, przekroczenie granicy, przybycie do kraju; rozważania: uzasadnienie decyzji; cz. II pozorna dialogiczność: przeciwwskazania powrotu, uzasadnienie decyzji; powtarzający się dystych: *pytania z pozoru proste/ wymagają zawilej odpowiedzi* - Pan Cogito to człowiek niezaaklimatyzowany, niełatwo egzystujący poza krajem. 3. Pan Cogito zagranicą narażony na konieczność odpowiedzi na ciągle banalne pytania, charakteryzujący się życzliwą obojętnością, tracący wiarę w postęp, myślący o ojczyźnie, przywiązany do wielu dzieł sztuki, bliższy kulturze niż autentycznym problemom egzystencji. 4. Kraj totalitarny: *mordercze wieże strażnicze, gęste zarośla drutu, bezzwłastne drzwi pancerne, skarbiec wszystkich nieszczęść* - obraz zmetaforyzowany; epitety nacechowane emocjonalnie. 5. a) zagranicą jest lepszy świat; można się jakoś urządzić, zapomnieć o problemach ojczyzny, tęsknocie: *ranę powierzyć chemicznym wywabiaczom* - typowa Herbertowska ironia. 5 b) Pan Cogito wraca do kraju swojego dzieciństwa, do swoich korzeni, do bliskich ludzi, do tych, których jeszcze pamięta, bo boi się, że o nich może zapomnieć, ale wraca też by być tam, gdzie jest wszechobecny lęk, gdzie *szczęście niemożliwe*, gdzie może być prześladowany, inwigilowany - wraca, bo nie chce być tchórzem, wraca - bo jest Polakiem i nie umie czuć się dobrze poza swoją ojczyzną; wraca, bo jest patriotą.

8. Próba definicji istoty patriotyzmu na podstawie wiersza. (Czym jest patriotyzm w rozumieniu Pana Cogito? Na czym polega jego miłość do ojczyzny?)

9. Uczniowska konstatacja o tym, że patriotyzm prezentowany przez Pana Cogito to bycie w ojczyźnie mimo wszystko, mimo trudnej rzeczywistości, niepewnego losu, może nawet cierpienia, przecież jego powrót jest przybyciem do totalitarnej Polski. Patriotyzm - to nakaz sumienia, to niemal nieracjonalna siła, która każe człowiekowi być tam, gdzie jest jego ojczyzna przede wszystkim i mimo wszystko.

10. Dyskusja. (1. Czy postawę Pana Cogito jesteście w stanie zrozumieć i dlaczego? 2. Czym jest dla was patriotyzm?).

Praca domowa: (*jeden temat do wyboru:*)

1. Interpretacja wiersza Z. Herberta pt. *Pan Cogito - powrót*.
2. Na czym, Twoim zdaniem, polega prawdziwa miłość do ojczyzny? Rozważ problem, sięgając do wiersza Herberta pt. *Pan Cogito - powrót* i innych tekstów kultury.

Bajkoterapia jako metoda oddziaływań psychopedagogicznych

Anna Danielczuk - doradca metodyczny wychowania przedszkolnego
MODM w Białymstoku

„Dziecko chce być dobre. Jeśli nie umie- naucz, jeśli nie wie – wytłumacz, jeśli nie może – pomóż! Jeśli przy największym wysiłku dozna porażek, należy tak pobłażać, jak pobłażliwie godzimy się z naszymi własnymi wadami i nałogami.” (J.Korczak)

Małe dziecko rozwija się w stale zmieniającym się świecie, często niezrozumiałym, dlatego ważna jest rola dorosłego by pomóc mu się w nim odnaleźć. Bajka towarzyszy ludzkości od pokoleń, pozwala dziecku bez lęku spojrzeć na swoje problemy i daje różne alternatywy radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Dlaczego by ich nie wykorzystać w codziennej pracy?

Bajka terapeutyczna, w odróżnieniu od zwykłej bajki, pozwala dziecku na odkrywanie i zrozumienie siebie, zracjonalizowanie i opanowanie lęków związanych z jego aktualną życiową sytuacją lub uwarunkowanych wiekiem. Ich celem jest niwelowanie oraz zapobieganie sytuacjom lękowym w życiu dziecka, uczenie radzenia sobie z nimi, dlatego są wykorzystywane w bajkoterapii, czyli profilaktycznej i terapeutycznej metodzie pracy z małymi dziećmi (w wieku od 4 do 9 lat). Za pomysłodawczynię metody bajkoterapii uważa się Australijkę Doris Brett (psychologa klinicznego), która w 1988 r. opublikowała zbiór bajek zatytułowany: „Opowiadania (dla) Ani. Szczególny rodzaj opowiadania.” Bohaterką historyjek jest Ania, mała dziewczynka przeżywająca różne sytuacje lękotwórcze, bliskie problemom i emocjom doświadczanym przez jej córkę Amanthę. Każda historia posiada pomyślne zakończenie i ma za zadanie pomóc w niwelowaniu dziecięcych lęków. W Polsce zbiór ten po raz pierwszy wydano w 1992 r. jako „Bajki, które leczą”.

W Polsce dr Maria Molicka, psycholog kliniczny dzieci pochyliła się nad tematyką bajkoterapii. Wg niej jest to: „metodą oddziaływań psychopedagogicznych w procesie stymulacji procesów poznawczych i emocjonalnych, oddziaływaniem na tworzącą się strukturę „Ja”, gdzie wspomaganie rozwoju, wspieranie, wychowywanie i psychoterapia współwystępują”. Można zatem postrzegać ją jako element pomocy psychologiczno-pedagogicznej, gdyż w swym założeniu ma spełniać funkcje profilaktyczne, wspierające i oddziaływać terapeutycznie. Przez oddziaływanie profilaktyczne bajkoterapii należy rozumieć dostarczanie dziecku wiadomości z zakresu rozumienia sytuacji trudnych emocjonalnie, strategii radzenia sobie z zaistniałym

problemem, nazywania emocji, jasnego komunikowania się, mówienia o swoich bólach oraz rozumienie innych (motywów ich działania czy myślenia). Bajkoterapia nie tylko ukazuje możliwe sposoby poradzenia sobie z sytuacją lękotwórczą dziecka, ale również ostrzega, oswaja z emocjami i zdarzeniami, które mogą pojawić się w jego życiu.

Ze względu na pełnione funkcje wyróżnia się trzy rodzaje bajek terapeutycznych:

- relaksacyjne,
- psychoedukacyjne,
- psychoterapeutyczne

Celem bajki relaksacyjnej jest wyciszenie, uspokojenie dziecka, wprowadzenie go w stan odprężenia, koncentracji oraz regulowanie jego rytmu pracy i zabawy.

Jest to możliwe dzięki wizualizacji rozwijającej wyobraźnię i wywołującej pożądane stany emocjonalne. Akcja takiej bajki rozgrywa się w znanym dziecku miejscu, które jest bezpieczne, przyjazne i spokojne. Tuż przed jej opowiadaniem, zadaniem dorosłego jest wprowadzenie dzieci w stan rozluźnienia. Potem stopniowo (poprzez wyrażenia typu: posłuchamy teraz historii, usiądźcie wygodnie, wsłuchajcie się w siebie) wprowadzane są zdarzenia powodujące zainteresowanie słuchacza po to, by przejść do miejsca, w którym bohater odczuwa spokój i odpężenie. Na tym etapie w bajce występują elementy odpowiedzialne za przyływ energii i radości u dziecka (krople wody, śpiew ptaków, określone przyjemne zapachy).

Z kolei bajka psychoedukacyjna ma za zadanie wprowadzić zmiany w zachowaniu dziecka, wskazać mu nowe wzory postępowania oraz reagowania emocjonalnego, poszerzyć jego samoświadomość poprzez ukazanie innego spojrzenia na sytuację iękową. Jest to możliwe za sprawą bohatera bajki przeżywającego problem zbliżony do tego, z którym boryka się dziecko. Bajki te mówią o emocjach wyzwalanych w różnych sytuacjach, uczą ich rozróżniania, uwrażliwiają na potrzeby innych. Wskazują przyczyny ich powstawania oraz rozwijają empatię, dają wsparcie, podkreślają rolę przyjaźni w życiu człowieka. Pomagają w budowaniu poczucia własnej wartości tym, którzy mają je zaniżone czy odkrywaniu swoich mocnych stron tym, którzy uczą się słabiej lub nie wierzą we własne możliwości. Bajki psychoedukacyjne bogate są w metafory, symbole rozpoznawane przez słuchacza, dzięki czemu konstruuje on swoją strategię rozwiązania trudności w oparciu o treści zawarte w przekazie. Mogą być one stosowane profilaktycz-

nie lub w sytuacji, gdy już pojawił się problem – wówczas mogą być układane indywidualnie do potrzeb dziecka. Elementem towarzyszącym bajce psychoedukacyjnej jest aktywność plastyczna dziecka – zachęcone do zilustrowania swoich emocji, łatwiej odnosi usłyszaną opowieść do osobistych doświadczeń.

Bajki psychoterapeutyczne natomiast adresowane są przede wszystkim do dzieci w wieku 4-9 lat. Służą redukowaniu lęku, poczucia wstydu, winy, zażenowania, poniżenia, gniewu czy złości, a więc uczuć związanych z negatywnymi doświadczeniami. Stymulują wiedzę dziecka o nim samym poprzez uświadomienie mu emocji warunkujących jego zachowanie, sposób myślenia i samopoczucie. Bajka psychoterapeutyczna musi ściśle korespondować z sytuacją trudną dla jej odbiorcy, w której on aktualnie się znajduje lub która miała miejsce w przeszłości. Może być także stosowana w celach profilaktycznych, zapobiegając niepokojom powodowanym zdarzeniami wywołującym lęk, których dziecko nie rozumie, a o których słyszało.

Bajkoterapia w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym jest istotna nie tylko ze względu na jej ogromną rolę w rozwoju jego wyobraźni, zasobu słownictwa czy myślenia. Przede wszystkim pozwala ona dzieciom zapoznać się z wachlarzem ludzkich emocji, odczuć oraz pomaga w uporaniu się z różnymi lękami towarzyszącymi dzieciom na tym etapie rozwoju.

WYTRWAŁOŚĆ, DLACZEGO WARTO JĄ ĆWICZYĆ W PRZEDSZKOLU?

Agnieszka Bąbczyńska - - doradca metodyczny wychowania przedszkolnego
MODM w Białymstoku

Pośród wielu cech wymienianych jako te dające człowiekowi satysfakcję, spełnienie i pozwalające określać życie jako szczęśliwe, właśnie wytrwałość stoi na najwyższym miejscu. Rzadko się o niej mówi w kontekście rozmów z przedszkolakami, a nawet dorosłymi. Często słysząc, że dziecko ma talent, że jest w czymś dobre. Dużą wagę przykładamy do pracy z dziećmi uzdolnionymi lub z tymi potrzebującymi wsparcia – ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Mniej mówi się o całej rzeszy przeciętnych maluchów, którym ćwiczenie wytrwałości w dążeniu do osiągania celu, zdobywaniu pewnych umiejętności, może otworzyć drogę do sukcesu w przyszłości. Wytrwałości można się po prostu nauczyć. Niezależnie od predyspozycji, charakteru, zainteresowań, można ją ćwiczyć, a nawet trzeba, bo bez niej większość potknięć człowiek uznaje za porażkę. Chodzi o to, żeby nasi wychowankowie myśleli o potknięciach jak o kolejnych etapach dążenia do celu, żeby je rozumieli i akceptowali jako naturalny element zdobywania wiedzy.

Niektóre przedszkolaki przebiegają nogami z radości, dowiadując się, że będą w danym dniu uczyć się czegoś nowego. Inne kompletnie nie są tym zainteresowane i najchętniej wróciłyby do znanych im i zrozumiałych dla nich zajęć. Które z tych zachowań jest prawidłowe? Nie ma „prawidłowego”, obie reakcje są najzupełniej normalne. Jediną różnicą między dziećmi zainteresowanymi nowościami a tymi raczej wycofanymi jest sposób myślenia, z którym przychodzimy na świat, czyli różne predyspozycje. Jedni rodzą się ukierunkowani na myślenie rozwojowe, inni na stałe. Nietrudno zauważyć nauczycielowi przedszkolnemu, że w grupie są zarówno dzieci

bardzo chętnie podejmujące nowe wyzwania i nie denerwujące się zbyt, kiedy coś im nie wychodzi, jak i reagujące na każdą nowość słowem „nie”. W ich przypadku każda nieudana próba poznania nowości, nauczania się czegoś, kończy się ogromną irytacją, nerwami i słowami: Nigdy mi się to nie uda.

Dlaczego nie lubią nowych wyzwań? Ludzie ukierunkowani na myślenie rozwojowe zazwyczaj chętnie „rzucają się” na nowości, potrafią zmobilizować się do poszukiwania rozwiązania, podnieść po porażce, lepiej sobie radzą w zeknięciu z czymś nowym. Do drugiej grupy zaliczają się osoby, dla których świat nie jest jedną wielką niespodzianką. One nie przepadają za niespodziankami ani wyzwaniami. Nie wierzą

w swoje możliwości, dlatego łatwo przychodzi im mówienie i myślenie w kategoriach „to mi się nigdy nie uda”. Oczywiście predyspozycje, z którymi przychodzimy na świat, to tylko część tego, na co składają się rozwój i osobowość człowieka. Widząc w grupie dzieci ukierunkowane na myślenie stałe, można nauczyć je radzić sobie z wyzwaniami. Predyspozycje zawsze można zmienić, wyćwiczyć, choć trzeba przyznać, że niektórym pewne rzeczy przychodzą z większym trudem. I warto pamiętać, że konkretne predyspozycje powinny być rozwijane od najmłodszych lat, zatem dziecko przychodzące do przedszkola jest już w jakiś sposób ukierunkowane przez rodziców. Nie każdy zdaje sobie sprawę z rozróżnienia myślenia stałego i roz-

wojowego, dlatego czasami po prostu słyszymy: Moje dziecko szybko się poddaje i ma trudności z podejmowaniem nowych wyzwań. Czy wytrwałości można się nauczyć? Szanując te predyspozycje, warto jednak uczyć maluchy wytrwałości. Zdecydowanym utrudnieniem w ćwiczeniu wytrwałości jest ocenianie dzieci w taki tradycyjny, szkolny sposób. W tej ocenie wszystkim zależy na osiągnięciu jak najlepszego wyniku, a dzieci nie są uczone zauważania swoich drobnych postępów. Albo się jest wychowankiem celującym, albo miernym, głównie to jest zauważane. Mało kto docenia wysiłki i zaangażowanie wychowanków średnich. O ile nie mamy wpływu na ocenianie w szkole, tak w przedszkolu jest jeszcze szansa na pokazanie dzieciom, że wytrwałość to niekoniecznie stanie na podium, choć to ona pozwoli w przyszłości osiągnąć najwięcej. Dotyczy to wszystkich obszarów życia, nie tylko edukacji rozumianej jako zdobywanie wiedzy. Chodzi też o pasję, przyjaźnię, kontakty społeczne, emocje. Z wytrwałością, a właściwie pokazywaniem, jak się jej uczyć, nierozzerwalnie związana jest rola wspierającego, mądrego dorosłego, który nie szufladkuje dzieci, wręcz przeciwnie. Zachęca do poszukiwania nietuzinkowych rozwiązań, podrzuca niespodzianki, zaciekawia światem, sam szuka pomysłów na uczenie „poza schematami”, żeby pokazać dzieciom jedną prostą prawdę – zdobywać doświadczenia można w bardzo różny sposób, nie ma jednej konkretnej drogi. Tak samo jak nie powinno być jednego schematu rozmawiania o emocjach, nauki liczenia, zachowania w różnych sytuacjach. Od różnorodności do rutyny Wytrwałość potrzebuje różnorodności, zwłaszcza kiedy rozmawiamy o dzieciach. Jeśli jedno rozwiązanie się nie sprawdza, powoduje frustrację, warto szukać ko-

lejnego. Oczywiście nie chodzi o poddawanie się po kilku nieudanych próbach, ale też nie trzeba poprzestać na tylko jednym rozwiązaniu. Najważniejszy jest cel i wytrwałe dążenie do jego osiągnięcia. Drogi do tego celu mogą być bardzo różne. Oczywiście jest, że ćwiczenie czyni mistrza. To powiedzenie zdecydowanie powiązane jest z wytrwałością. Dzieciom jednak często brakuje cierpliwości, żeby zrozumieć i docenić wartość tego hasła. Dlatego tak ważna jest rola dorosłego, który ukierunkuje myślenie dziecka i pomoże zrozumieć, że można szukać różnych dróg, jednak przychodzi taki moment, kiedy po prostu trzeba też rutynowo ćwiczyć. Nawet jeśli te ćwiczenia na początku wydają się nudne i trudne. Wytrwałość wymaga podejmowania kolejnych prób. Kiedy już znajdzie się najwygodniejszy sposób uczenia się konkretnej rzeczy, warto ją wyćwiczyć. Bez tego nigdy nie zrozumie się pojęcia wytrwałości. Może nie jest to ciekawe, może nawet nie jest miłe dla dziecka na początku drogi, ale przecież nie chodzi o to, żeby wychować człowieka oczekującego efektów bez włożenia żadnego wysiłku. Dlaczego? To takie miłe, kiedy coś się udaje bez większego wysiłku. Ale w większości przypadków jest to nierealne. Rolą nauczyciela i rodzica jest przygotowanie dziecka do bycia dorosłym i radzenia sobie w życiu. Trudno sobie radzić, oczekując gwiazdki z nieba. Dlatego właśnie rozumienie pojęcia wytrwałości i umiejętność jej ćwiczenia są kluczem do poczucia, że jest się szczęśliwym człowiekiem. Jak ćwiczyć wytrwałość? Zakładając, że wytrwałość jest konsekwentnym dążeniem do sukcesu, warto wesprzeć u dzieci wiarę we własne możliwości. Wspomniane wcześniej myślenie stałe zdecydowanie utrudnia podejmowanie ćwiczeń od nowa i od nowa. Tym bardziej warto zwrócić uwagę na

takie dzieci, bo one będą potrzebowały dodatkowego wsparcia w tych ćwiczeniach. Łatwiej się zniechęcają, częściej przerywają czynności w połowie, rzucają wszystko całe w nerwach. Nie dlatego, że im się nie chce, ale dlatego, że brak im wiary we własne możliwości. W tym wypadku sprawdzają się małe kroki, uzmysławianie drobnych postępów, które w przyszłości złożą się na osiągnięcie celu. Cele stawiane dzieciom nie powinny być zbyt trudne ani odległe. Zbyt trudne zadania zniechęcają do podejmowania kolejnych prób. Jeśli chodzi o cele, warto też skupić się na ich prawidłowym doborze. Mając pod opieką grupę przedszkolną i dzieci w jednym wieku, czasem łatwo zapomnieć, że jednak możliwości każdego z nich są inne. Tak wiele mówi się o indywidualizacji i potrzebach konkretnej jednostki w edukacji, jednak nie zawsze program uwzględnia te potrzeby. Mając do czynienia z dzieckiem, któremu brak wytrwałości i wiary w siebie, może warto czasem postawić inne cele niż pozostałym. Pozwolić dziecku pójść własnym tempem, tylko po to, żeby wzmocnić jego wiarę we własne możliwości. To lepsze niż przykładanie do wszystkich jednej miary, choć zarazem w obecnym systemie edukacji trudniejsze. Jednym z ważniejszych elementów ćwiczenia cierpliwości jest nauczanie dzieci planowania swoich działań. Czasami stawiamy wyzwanie i oczekujemy efektów, nie zastanawiając się zbyt wiele nad tym, co dzieje się pomiędzy początkiem i końcem tego procesu. Pokazując, jak coś zrobić, nie zawsze wyjaśniamy, po co. Po co ten cały wysiłek, nauka, żmudne ćwiczenia? Do czego to się przyda w przyszłości? Nie zawsze też koncentrujemy się na pokazaniu planu działania krok po kroku. Dorosli, wykonując jakieś działania, najczęściej wiedzą, co chcą osiągnąć, i znają poszcze-

gólne etapy pracy. Dzieci jeszcze nie postrzegają świata w tak globalny sposób. Dlatego często buntują się lub bronią przed ćwiczeniami, włożeniem wysiłku albo zwyczajnie tracą motywację, bo nie widzą, że świetnie sobie dają radę z wykonywaniem poszczególnych elementów większego planu. Kiedy dziecko wie, że powinno nauczyć się czytać, jest to bardzo ważny cel do osiągnięcia. Należy pokazywać mu codziennie, jakie postępy robi na drodze do sukcesu. Warto też pokazać mu na samym początku drogi, jaki jest plan działania. Duże sprawy i wyzwania podzielone na mniejsze części są o wiele łatwiejsze do zrozumienia, wykonania i motywacja przy poszczególnych działaniach nie spada. Zamiast codziennie myśleć: „Jeszcze nie potrafię czytać”, dziecko powinno mieć szansę na pomyślenie: „Dzisiaj poznałem literę A”. To jest dobra motywacja, wzmocnienie pozytywne, na którym opierają się w największej mierze ćwiczenia wytrwałości. Kolejnym ważnym krokiem jest działanie. Dzieci często czują się zmuszane do podejmowania pewnych wyzwań, a to już na starcie bardzo obniża motywację. Nie będzie wytrwałości w człowieku, który z założenia nie jest zainteresowany podjęciem próby. Tam, gdzie się da, warto postawić na zainteresowanie danym tematem. Zamiast opowiadać o wielkim wyzwaniu, jakim jest np. przygotowanie przedstawienia dla rodziców, lepiej dać dzieciom możliwość zainteresowania się tematem, do którego można podejść od najróżniejszych stron. Początek niekoniecznie musi się nawet wiązać z hasłem „przedstawienie”. W większości przypadków zresztą właśnie na tym polega życie przedszkolne, na przygotowaniu przez zabawę do dalszego etapu i wykorzystania zdobytej wiedzy w praktyce. Nie zawsze jednak maluchy radzą sobie z nowymi

wyzwaniami, zwłaszcza tymi, które od początku wydają się trudne do osiągnięcia. Ciekawość zawsze wciąga i zachęca do działania, a chodzi właśnie o podjęcie przez dziecko akcji. Niewątpliwie podjęcie akcji wiąże się z porażką. Mało które dziecko w wieku przedszkolnym potrafi wszystko. Po to jest okres dzieciństwa, żeby można było ćwiczyć, ale też uczyć się rozumieć, czym jest porażka. Tak jak wspominałam na początku, dla niektórych maluchów będzie niczym koniec świata. To znowu wynika z myślenia stałego, ukierunkowanego postrzeganie: „Skoro raz mi się nie udało, to nigdy mi się nie uda”, „Skoro wiem, że nie potrafię równo wycinać, to nie warto próbować. Po prostu nie potrafię”. Takie myślenie nie ma związku ze złą wolą czy lenistwem, tylko właśnie z predyspozycjami. Można je zmienić i nauczyć malucha, że porażka jest naturalnym elementem życia, jak radość, złość, codzienna porcja obiadowa i zasypianie. Porażka jest czymś naturalnym, choć nie jest oczywiście zbyt przyjemna. Zanim zachęcimy dziecko do ponownej próby, warto dać mu chwilę na zasmucenie się z powodu porażki. Czasami tak bardzo staramy się odciągnąć uwagę dziecka od smutku lub frustracji z powodu nieudanej próby, że zakrzykujemy trochę jego prawdziwe odczucia. Potrzeba przeżycia tego smutku to ważny element zachęcania do wytrwałości. Tak jak każde wyzwanie powinno mieć swój plan, te ćwiczenia również go mają, a porażka jest zdecydowanie jednym z elementów większego planu. Tak samo jak możliwość przeżycia jej po swojemu, żeby w konsekwencji zrozumieć, że nie jest ona końcem świata. Jest drogą do celu, tak właśnie ona wygląda. Droga ta niemal nigdy nie jest usłana różami – ani w dzieciństwie, ani tym bardziej w dorosłym życiu. Tych kilka ćwiczeń

składających się na rozumienie wytrwałości jest niezmiernie ważnym elementem edukacji już od najmłodszych lat. Ważnym i wydaje mi się, że trochę zaniedbanym. Mówią o tym ludzie, którzy osiągnęli sukces. A za najszczęśliwszych wcale nie uważają się ci, którym wszystko przyszło łatwo, a właśnie ci, dla których dojście do celu było ogromnym wyzwaniem. Warto i o tych ważnych ludziach opowiadać dzieciom mającym problemy z wiarą w siebie i rozumieniem wytrwałości.

LAPBOOK o tematyce patriotycznej – innowacyjny sposób rozbudzania zainteresowań uczniów swoją narodowością.

Małgorzata Lech – doradca metodyczny edukacji wczesnoszkolnej modm w białymstoku

Lapbook to forma/sposób kreatywnego zaprezentowania informacji na wybrany temat.

Lapbook to „książka na kolanach” – bo tak brzmi w swobodnym tłumaczeniu angielska nazwa. To rodzaj papierowej teczki formatu A-4 lub A-5, w środku której dzieci wklejają własnoręcznie wykonane ruchome elementy w różnych kształtach i kolorach: kieszonki, zakładki, koperty, harmonijki, karteczki, otwierane skrytki, obrotowe koła, miarki... W przestrzeniach tych uczeń umieszcza różne informacje z opracowywanego zakresu. Mogą to być: rysunki, opowiadania, opisy, cytaty, krzyżówki, zagadki, puzzle, quizy, kolorowanki, drobne rekwizyty, zebrane słownictwo, terminy czy też zdjęcia i wykresy. Dziecko, tworząc swój lapbook, ma okazję wykazać się zdolnościami estetycznymi i artystycznymi, może wykorzystać swój talent plastyczny do zilustrowania informacji. Planowanie rozmieszczenia ruchomych elementów stwarza dziecku możliwość kształcenia umiejętności tworzenia kompozycji. W tworzeniu lapbooków nie ma ściśle określonych zasad. Ważniejsza jest tu fantazja, twórcze wykorzystanie papierowych materiałów i przedstawienie za ich pomocą wybranego zagadnienia.

W zależności od potrzeb teczka może być tworzona i wykorzystywana do pracy indywidualnej, w parach i zespołach, na zajęciach lekcyjnych i pozalekcyjnych.

Lapbook zachęca do samodzielnego wyszukiwania, gromadzenia, opracowywania i prezentowania materiałów dotyczących np. przeczytanej lektury, ważnych wydarzeń, zainteresowań... Właściwie każdy temat nadaje się do wykonania lapbooka.

Teczka tematyczna ma charakter interdyscyplinarny - łączy działania z różnych edukacji - polonistycznej, plastycznej, matematycznej, przyrodniczej, technicznej, informatycznej, a czytanie w celu poszukiwania informacji z różnych źródeł jest przy tworzeniu lapbooka naturalną koniecznością. Jest to bardzo dobry sposób na naukę w działaniu, sprzyja też wielokrotnemu powtarzaniu wiedzy.

Lapbook jest dziełem ucznia, co podnosi jej atrakcyjność i zaspokaja konkretne zainteresowania, wzbudza ciekawość i motywuje dziecko do odkrywania ukrytych ciekawostek, a także do ich gromadzenia. Pozwala na zbieranie informacji i nieskończone rozszerzanie jego zawartości. Zaspokaja konkretne

zainteresowania i przyciąga uwagę, dzięki czemu chętnie się do niej wraca.

Kiedy warto stworzyć lapbooka?

- Gdy chcemy zebrać wiadomości na istotny dla nas temat w jedno miejsce w sposób kreatywny, twórczy, który ułatwi uczniom zapamiętanie omawianych treści;
- gdy chcemy uaktywnić uczniów w trakcie omawianego zagadnienia – podając im wstępne materiały do rozpoczęcia pracy nad lapbookiem;
- gdy chcemy zachęcić do zgłębienia wiedzy na jakiś temat;
- gdy chcemy kształtować kompetencje miękkie uczniów: umiejętność współpracy, współdziałania w ze-

spole, dążenie do ukończenia zadania, zarządzanie sobą w czasie, motywowanie innych, kreatywność, samodyscyplinę, samodzielność.

Tworzenie lapbooka z dziećmi

Aby stworzyć lapbook z dziećmi trzeba dobrze zaplanować pracę.

Początkowo należy zapoznać dzieci z tym, czym jest lapbook, w jaki sposób będzie wyglądać organizacja pracy.

Następnie trzeba przygotować wszystkie niezbędne materiały merytoryczne (dotyczące tematu zajęć oraz wiadomości i informacji zamieszczanych w lapbookach), a także materiał techniczny do ich wykonania. Jeśli dzieci zostaną odpowiednio wcześniej poinformowane o takiej formie pracy, mogą już w domu przygotować różne materiały i przynieść je na zajęcia.

W przypadku młodszych dzieci, będziemy wykorzystywać prostsze formy i kształty notesików/książeczek w lapbookach, bądź też muszą zostać wcześniej przygotowane i wycięte przez nauczyciela.

Pracy z lapbookiem, bez względu na klasę, nie możemy ograniczyć do jednej godziny lekcyjnej. Czasami zajmuje ona nawet kilka dni, np. w przypadku omawiania lektury. Wybierając tę metodę pracy na lekcji dobrze jest tworzyć swojego lapbooka wspólnie z dziećmi.

Potem pracujemy etapami: przygotowujemy okładkę tytułową, projektujemy dział lapbooka, przygotowujemy szablony do umieszczenia informacji, kopertki na obrazki, elementy ozdobne...

Wybór tematu.

Tematem lapbooka może być dosłownie wszystko: zainteresowania dziecka (zwierzęta, motoryzacja, sport, muzyka), tematy szkolne (poznawanie mórz czy kontynentów, gromady zwierząt, układ pokarmowy człowieka, zagadnie-

nia z gramatyki, ortografia, patriotyzm, symbole narodowe, konkretna lektura szkolna, figury geometryczne). Powinniśmy przygotować uczniów wcześniej do tematu, żeby mogli zebrać potrzebne materiały, podpowiedzieć, gdzie mogą je znaleźć i jak szukać. Niektórym uczniom będzie to pomocna wskazówka.

Prezentacja i omówienie.

Wykonane lapbooki powinniśmy omówić wspólnie z uczniami. Po prezentacji warto zrobić wystawę, żeby mogli popodziwiać pracę swoją i swoich kolegów.

Zalety lapbooka:

- rozwija różne umiejętności (czytanie, pisanie, liczenie, motorykę małą, logiczne myślenie, pamięć, koncentrację, pomysłowość...);
- rozwija umiejętności artystyczne (tworzenie kompozycji, estetyka, wyobraźnia przestrzenna, kreatywność);
- uczy samodzielności, pracy w grupie oraz organizacji pracy;
- uczy cierpliwości i systematyczności;
- uczy wyszukiwania i selekcjonowania informacji (często według określonych kryteriów);
- pomaga w porządkowaniu i pogłębianiu wiedzy;
- zachęca do powtórek i rozszerzania wiedzy (lapbook można wciąż rozbudowywać);
- jest atrakcyjną formą nauki, ponieważ w procesie twórczym zaangażowane są różne rodzaje aktywności dziecka;
- lapbooki są kolorowe, przyciągają uwagę i dzieci chętnie do nich wracają;
- lapbook może być na każdy temat;
- tworząc go można wykorzystać gotowe materiały i szablony, ale również przygotować własne.

Zachęcam nauczycieli i uczniów do tworzenia lapbooka o tematyce patriotycznej. Poszukiwanie niezbędnych informacji i proces tworzenia teczek tematycznej to cenny czas poświęcony wprowadzaniu uczniów w świat wartości, wzmacnianiu poczucia tożsamości narodowej i kształtowaniu postaw patriotycznych.

LAPBOOK - Polska - moja Ojczyzna

Bardzo ważnym zadaniem każdego nauczyciela jest otwieranie dziecięcych serc i umysłów na kraj ojczysty i ludzi w nim żyjących, rozwijanie pozytywnych zachowań społecznych. Kształtowanie postaw emocjonalnego przywiązania do ojczystego kraju to **proces** rozbudzania wśród dzieci zainteresowań swoją narodowością, jej historią, tradycją i kulturą. Nauczyciele podejmują wiele działań w tym zakresie. Jednym z nich może być wykonanie lapbooka. Metoda ta pozwala na tworzenie sytuacji wyzwających emocjonalny związek z krajem ojczystym i w praktyczny sposób zapamiętać wiele ważnych informacji o swojej ojczyźnie.

Do wykonania lapbooka „Polska - moja Ojczyzna” uczniowie mogą wykorzystać wiedzę zdobytą na zajęciach, wiadomości uzyskane od dziadków czy rodziców. Mogą również skorzystać z atlasu geograficznego czy zasobów Internetu. Lapbook może zawierać informacje o położeniu kraju i jego sąsiadach, symbolach narodowych, sławnych Polakach, regionach, miastach, krajobrazie, przyrodzie, itp.

LAPBOOK - polskie symbole narodowe

W procesie kształtowania pojęcia Ojczyzny ważną rolę odgrywa przybliżenie symboli narodowych. Powinny one wzbudzać dumę u dzieci z tego, że są Polakami. Godło Polski, barwy państwowe, hymn narodowy, herby miast

są elementami nierozzerwalnie związanymi z pojęciem „Ojczyzna”, a szacunek okazywany narodowym symbolom powinien być przejawem kultury i dojrzałości społecznej. Dobry przykład rodziców i nauczycieli dostarcza dziecku wzorów zachowania w kontakcie z symbolami narodowymi, uczy szacunku do nich.

Wykonanie lapbooka „Polskie symbole narodowe” sprawi młodszemu i starszemu uczniowi ogromną przyjemność. Działania plastyczne – techniczne oraz gotowość do poszukiwania, poznawania i przeżywania będą wspaniałą okazją do wyzwiania emocjonalnego związku z krajem ojczystym.

Wykonane przez uczniów lapbooki mogą stanowić piękną dekorację podczas spotkań i uroczystości patriotycznych.

LAPBOOK - Wielcy Polacy

Wielcy Polacy to ludzie, którzy swoją pracą, wykonywaną z pasją i poświęceniem, na zawsze zapisali się na kartach polskiej historii. **To osoby**, które w istotny sposób przyczyniły się do odzyskania niepodległości, rozwoju literatury, nauki, sztuki czy muzyki. Są wśród nich żołnierze, pisarze, muzycy, malarze, aktorzy, a także politycy i naukowcy. Są znani na świecie, są pamiętani i doceniani na arenie międzynarodowej.

Wykonanie lapbooków o Wielkich Polakach stwarza okazję do poznania historii naszej Ojczyzny, tworzonej przez wybitne postaci. Informacje zawarte w lapbookach będą doskonałą lekturą dla wszystkich, którzy chcieliby się dowiedzieć, jak wielu Polaków kształtowało obraz naszego kraju. Podczas pracy nad lapbookiem uczniowie kształcą niezwykle ważną umiejętność – samodzielnej i twórczej pracy z różnymi źródłami wiedzy oraz wykazują się pomysłowością i wrażliwością estetycz-

ną. Bądźmy pewni - kilka nazwisk zostanie z uczniami na dłużej.

LAPBOOK - Warszawa stolica Polski

Warszawa to miejsce niezwykle. Nie tylko dlatego, że jest stolicą Polski. To miejsce, w którym przeplata się przeszłość z teraźniejszością, w każdym fragmencie miasta zapisana jest część historii. W Warszawie każdy znajdzie coś dla siebie – zabytkowe budowle, liczne muzea, sławne pomniki. W stolicy mieszczą się siedziby najwyższych władz państwowych: parlamentu, rządu, prezydenta. Warszawa jest centrum naukowym i kulturalnym Polski.

Tworzenie lapbooka o Warszawie będzie okazją do poszukiwania informacji o stolicy w wielu źródłach. Które informacje będą ważne a które mniej ważne? Tu autor lapbooka będzie musiał sam zdecydować – będzie to zależało przede wszystkim od jego koncepcji. Gotowe lapbooki będą ciekawą lekturą dla starszych i młodszych kolegów ze szkoły, rodziców, dziadków. Będą również zachętą do zgłębiania wiedzy o stolicy Polski, jak również do jej odwiedzenia.

LAPBOOK - Polskie Święta Narodowe

Ważną rolę w budowaniu tożsamości narodowej odgrywają święta upamiętniające istotne wydarzenia dla kraju. Obchodzenie nawet skromne świąt narodowych jest bardzo ważne, bo tworzy duchową wspólnotę narodu, jest kontynuacją historii i tworzy świadomą odrębność w zglobalizowanym świecie. Święta te umacniają poczucie polskiej wspólnoty narodowej ponad granicami państw. Przypominają rodakom żyjącym na obczyźnie o ich korzeniach i pomagają w zachowaniu świadomości narodowej.

Praca nad lapbookiem „Polskie Święta Narodowe” pozwoli uświadomić ucz-

niom, że obchodzenie świąt narodowych jest ważnym elementem życia społecznego i narodowego, jest podtrzymywaniem tradycji i pamięci historycznej.

LITERATURA

- Kopeć A., „*Lapbook a edukacja czytelnicza, czyli jak zachęcić dzieci do czytania*”, Trendy (czasopismo elektroniczne) - 2014, nr 3/4.
- Kubala – Kulpińska A., „*Ryślenie, barwoślady, lapbooki, czyli jak sprawić żeby uczenie się było łatwiejsze*”, Głos Pedagogiczny. - 2017, nr 86
- Rau K., Ziętkiewicz E., „*Jak aktywizować uczniów? Burza mózgów i inne techniki w edukacji*”, G&P, OW Poznań.
- Zasoby Internetu